

Sygn. akt II Ca 746/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Żak (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Iwona Tchórzewska

Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Maliszewska (del.)

Protokolant Protokolan sądowy Katarzyna Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko M. Z. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach

z dnia 17 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I C 958/13

I. oddala apelację;

II. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa część opłaty od apelacji, od której zwolniony był pozwany.

Sygn. akt II Ca 746/14

UZASADNIENIE

Powódka M. W. (1) w pozwie z dnia 04.03.2013r. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego M. Z. (1) kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi: od kwoty 10.000 zł od dnia 25.03.2008 r. do dnia zapłaty, od kwoty 10.000 zł od dnia 31.12.2008 r. do dnia zapłaty i od kwoty 10.000 zł od dnia 31.12.2009 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Dnia 5 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Puławach wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Nakaz zapłaty zaskarżył pozwany wnosząc od niego skutecznie zarzuty.

*

Sąd Rejonowy w Puławach wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014 roku:

I. utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy w Puławach I Wydział Cywilny w dniu 5 kwietnia 2013 r. w sprawie I Nc 371/13 z powództwa M. W. (1) przeciwko M. Z. (1) o zapłatę kwoty 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 10.000 zł od dnia 25.03.2008 r. do dnia zapłaty, 10.000 zł od dnia 31.12.2008 r. do dnia zapłaty, 10.000 zł od dnia 31.12.2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 375 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Puławach kwotę 825 zł tytułem nieuiszczonej przez pozwanego M. Z. (1) części opłaty od zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, od której pozwany M. Z. (1) został zwolniony.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy przedstawił ustalony stan faktyczny i wnioski na jego podstawie wyciągnięte.

M. W. (1) w dniu 25.02.2008 r. zawarła z M. Z. (1) przed notariuszem w P. M. N. umowę sprzedaży nieruchomości - zabudowanych działek gruntu rolnego i lasu oznaczonych nr (...) położonych w K. - za cenę 40.000 zł. M. W. (1) przy akcie notarialnym potwierdziła otrzymanie od M. Z. (1) kwoty 10.000 zł, zaś pozostałą część ceny M. Z. (1) zobowiązał się zapłacić na rzecz sprzedającej w 3 ratach po 10.000 zł płatnych w terminach do dnia 25.03.2008 r., 31.12.2008 r. i 3.12.2009 r.

W umówionych terminach M. W. (2) nie zapłacił na rzecz M. W. (1) reszty ceny wynikającej z zawartej umowy sprzedaży.

Pismem z dnia 15.12.2010 r. M. – W. wezwała R. Z. do zapłaty kwoty 30.000 zł w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwanie to pozostało bezskuteczne.

Sąd Rejonowy podniósł, że okoliczności stanu faktycznego niniejszej sprawy co do zawarcia między stronami umowy sprzedaży nieruchomości i ceny do jakiej zapłacenia zobowiązał się pozwany ustalone zostały na podstawie dokumentu urzędowego - aktu notarialnego z dnia 25.02.2008 r. Rep A (...), przy czym okoliczności te pozostawały poza sporem stron. Spór bowiem koncentrował się wokół okoliczności czy pozwany wykonał przyjęty na siebie obowiązek.

Sąd Rejonowy cytując art. 6 k.c.(ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne) wskazał, że powódka dochodząca roszczenia o zapłatę winna udowodnić, iż obowiązek zapłaty, i to w konkretnej wysokości, powstał po stronie pozwanego, ten zaś, dążąc do zniweczenia dochodzonego od niego roszczenia winien przedstawić dowody, iż zobowiązanie to wykonał lub też, że zobowiązanie to wygasło albo nie może być dochodzone.

Stąd też, w niniejszej sprawie - jak stwierdził Sąd Rejonowy - wobec wykazania przez powódkę dokumentem urzędowym, iż pozwany zobowiązał się do zapłaty na jej rzecz kwoty 30.000 zł w określonych umową terminach, na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia, iż kwota ta w pełnej wysokości zapłacona została na rzecz powódki lub też, iż pomimo braku zapłaty powódka zwolniła go z długu. W ocenie Sądu pierwszej instancji, pozwany żadnej z tych okoliczności nie udowodnił. Nie przedstawił bowiem, poza swoimi twierdzeniami, żadnych dowodów na ich poparcie. Zdaniem Sądu Rejonowego, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy, nie sposób uznać, iż dowód taki stanowią same zeznania pozwanego, brak jest bowiem jakichkolwiek innych, chociażby pośrednich dowodów potwierdzających ich wiarygodność, w szczególności w sytuacji, gdy powódka konsekwentnie zaprzeczała, iżby kiedykolwiek otrzymała od pozwanego należność stanowiąca przedmiot sporu w sprawie. Podnieść przy tym należy, iż pozwany - pomimo sformalizowania swojego zobowiązania względem powódki w dokumencie urzędowym - akcie notarialnym, nie dysponował nie tylko żadnym pokwitowaniem wierzycielki co do dokonanej zapłaty, ale w ogóle jakimkolwiek innym dokumentem - potwierdzającym pośrednio przekazanie powódce pieniędzy, chociażby wyciągiem z rachunku bankowego, na którym wszakże byłyby uwidocznione dyspozycje wypłat gotówki w terminach i kwotach odpowiadających wysokości poszczególnych rat. Oczywiście, nie ulega wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, iż rozliczenia finansowe dokonywane przez osoby pozostające w relacjach rodzinnych (powódka jest bratanicą pozwanego) częstokroć nie są dokumentowane pisemnymi oświadczeniami żadnej ze stron,

jednakże w realiach niniejszej sprawy sytuacja była odmienna, bowiem zobowiązanie M. Z. (1) do zapłaty na rzecz powódki i to - jak się wydaje w świetle stanu majątkowego pozwanego - znacznej kwoty, nie tylko zawarte zostało w akcie notarialnym, ale także M. Z. (1) poddał się egzekucji powyższej kwoty na podstawie aktu notarialnego, a tym samym w pełni racjonalnym działaniem ze strony dłużnika w sposób należyty dbającego o swoje interesy, było by żądanie pokwitowania przez wierzyciela zwrotu kolejnych rat długu. Z kolei, wiarygodność zeznań powódki co do nieotrzymania pieniędzy od pozwanego znajduje potwierdzenie nie tylko w zeznaniach świadka I. B., ale także w okoliczności, iż jeszcze przed zainicjowaniem niniejszej sprawy, w 2010 r., pozwany był na piśmie wzywany do zapłaty kwoty 30.000 zł, brak jest z kolei jakiegokolwiek dowodu na to, iż już wówczas pozwany podnosił wobec powódki zarzut spełnienia świadczenia, co byłoby oczywistym działaniem w przypadku otrzymania wezwania do zapłaty już uiszczonej należności. Na marginesie Sąd Rejonowy zauważył, że nawet przy hipotetycznym założeniu, iż w niniejszej sprawie zasadne byłoby zakwestionowanie wiarygodności zeznań obu stron - pozostają one bowiem w konflikcie rodzinnym na tle majątkowym, zaś co oczywiste każda z nich zainteresowana jest w uzyskaniu korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, co niewątpliwie w sposób negatywny rzutuje na ich obiektywizm, to także wówczas, przy wyeliminowaniu z materiału dowodowego zeznań tak M. W. (1), jak i M. Z. (1), ten ostatni nie dysponuje jakimkolwiek dowodem mogącym być skutecznie przeciwstawionym zgłoszonemu roszczeniu o zapłatę.

Roszczenia tego nie niweczy także podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, bowiem świadczenie jakiego domaga się powódka od pozwanego nie należy do żadnej z kategorii z art. 118 k.c., w szczególności, wbrew stanowisku pozwanego, nie jest ono świadczeniem okresowym.

Wskazując na powyższe, w świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i przedstawionych przez powódkę dokumentów, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne i dlatego na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał w mocy, w całości, nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 5.04.2013 r.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał wpływ na wydane orzeczenie a polegający na tym, „że Sąd błędnie przyjął, iż pozwany nie dokonał spłaty zadłużenia, uznając za wiarygodne jedynie zeznania powódki, sąd pominął również fakt iż czynność dokonana przedmiotowym aktem była czynnością zwrotną bowiem w 2002 roku powódka kupiła od pozwanego przedmiotowe działki nie regulując kwoty wskazanej w akcie oraz związany z tym fakt, iż powódka nigdy nie posiadała przedmiotowych działek bowiem przez cały czas pozostawały one w dyspozycji pozwanego, w związku z tym winny być co najmniej potrącone należności wynikające z aktów notarialnych.”

Wskazując na powyższe pozwany wnosił o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania od powoda na rzecz pozwanego za obie instancje ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Puławach z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Lublinie w dniu 26 listopada 2014 roku pozwany popierał apelację. Oświadczył, że sprzedał powódce nieruchomości pod zastaw pożyczki, do udzielenia której nie doszło, bowiem pozwany rozmyślił się. Powódka natomiast wносиła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności odnosząc się do wniosku ewentualnego apelacji należy wskazać, że zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji podlegałoby uchyleniu i przekazaniu sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy albo gdy wydanie

wyroku wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 2 i § 4 k.p.c.). W sprawie nie zachodziły tego rodzaju okoliczności, ani skarżący nie postawił tego rodzaju zarzutów.

W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne.

Zwrócić uwagę należy, że stanowisko powódki poczynając od złożenia pozwu było konsekwentne, żądała zasądzenia kwoty 30 000 zł z tytułu niezapłaconej przez pozwanego reszty ceny za nieruchomość sprzedaną pozwanemu umową sprzedaży z dnia 25 lutego 2008 roku w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem M. N. w Kancelarii Notarialnej w P. za numerem Rep. (...)

Pozwany w uzasadnieniu zarzutów od nakazu zapłaty podnosił, że w obecności notariusza przekazał powódce kwotę 10 000 zł a zobowiązanie do zapłaty reszty ceny w kwocie 30 000 zł rozłożonej na trzy raty wykonał (k.20). Stanowisko to prezentował również na pierwszej rozprawie przed Sądem Rejonowym w Puławach w dniu 3 grudnia 2013 roku. W wyjaśnieniach informacyjnych (potwierdzonych w trybie art. 299 k.p.c.) podał: „płaciłem gotówką, do ręki. Powódka... (...) powiedziała, że jesteście rozliczeni (k.45 v., k.53 v.).

W uzasadnieniu apelacji, w nawiązaniu do swoich zeznań złożonych przed Sądem Rejonowym w dniu 7 kwietnia 2014 roku pozwany podniósł, że aktem notarialnym z dnia 2008 roku „odkupił” od powódki działki, które sprzedał jej w 2002 roku, wówczas powódka nie przekazała mu w ramach tej transakcji żadnej kwoty, „nadto nie weszła nawet w posiadanie wskazanej działki, nie inwestowała w nią, wszelkie prace które były na niej przeprowadzane finansowane były przez pozwanego. W związku z tym strony były rozliczone, co niejednokrotnie było podnoszone przez powódkę, również wynika to z notatki służbowej sporządzonej przez policjanta M. Z. (3), znajdującej się w aktach sprawy, gdzie powódka stwierdza, iż za działki nie zapłaciła pozwanemu” (k.68).

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Lublinie w dniu 26 listopada 2014 roku pozwany oświadczył, że sprzedał powódce nieruchomość pod zastaw pożyczki, do udzielenia której nie doszło, bowiem pozwany rozmyślił się.

Wersja, pozwanego dotycząca pobudki pod wpływem, której doszło między stronami do zawarcia dnia 25 lutego 2008 roku umowy sprzedaży, pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem pozwanego, że zapłacił powódce całą kwotę gotówką. Gdyby strony zawierały tę umowę tylko w celu zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości z powodu niedojścia do skutku umowy pożyczki, wówczas pozwany nie miałby żadnego obowiązku, aby płacić powódce, skoro jak twierdzi, powódka nie zapłaciła mu w 2002 roku żadnej kwoty. Tymczasem pozwany utrzymuje, że całą ustaloną przez strony cenę zapłacił powódce gotówką. Wersja pozwanego czyni też zupełnie nieracjonalne postanowienia umowy z 25 lutego 2008 roku dotyczące sposobu zapłaty ustalonej w umowie ceny. Jeżeli umowa ta miała na celu jedynie zwrotne przeniesienie własności nieruchomości, bez rzeczywistego ze strony pozwanego obowiązku zapłaty ceny, wówczas powstaje pytanie o sens rozkładania mu zapłaty ceny na raty i to na tak długie odstępy czasu. Nie sposób nie dostrzec w tych postanowieniach dostosowania terminów płatności poszczególnych rat do możliwości majątkowych osoby zobowiązanej, co też potwierdza realny charakter obowiązku zapłaty ceny przez pozwanego.

Pozwany wskazując na motywy, które kierowały stronami przy zawieraniu kolejnych umów sprzedaży w 2002 roku i w 2008 roku wprowadza też do sprawy inną wersję. Według tej drugiej wersji powódka nie zapłaciła za sprzedaż nieruchomości w 2002 roku, dlatego on nie musi nic płacić powódce za nabycie tych samych nieruchomości na podstawie umowy z 2008 roku, bowiem w ten sposób są rozliczeni.

Powoływanie się przez pozwanego w apelacji na notatkę służbową sporządzoną przez policjanta M. Z. (3), wbrew twierdzeniom apelującego, nie znajduje potwierdzenia w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy. Ponadto, skoro - jak utrzymuje pozwany - notatka miała potwierdzać okoliczność, iż powódka stwierdziła, że nie zapłaciła pozwanemu, to należy stwierdzić, że sama notatka, bez udowodnienia innych okoliczności wskazujących na brak wzajemnych między stronami zobowiązań, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Pozwany przedstawił dwie wersje. Według pierwszej zapłacił powódce umówioną cenę gotówką. Natomiast według drugiej są z powódką rozliczeni, bowiem powódka nie zapłaciła mu za przeniesienie własności nieruchomości w 2002 roku. Wersje te pozostają ze sobą w oczywistej sprzeczności. Żadna z nich nie została udowodniona. Rolą zaś pozwanego - tak jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy - było przedstawienie dowodów w celu wykazania twierdzeń o faktach, z których wywodził dla siebie korzystne skutki zgodnie z art. 6 k.c. Interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c. Wobec ich braku za zasadne należy uznać twierdzenia udowodnione przez powódkę.

Jako oczywiście niezasadny należy ocenić zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Rozłożenie zapłaty ceny na raty, nie czyni roszczenia z tytułu zapłaty ceny określonej w umowie sprzedaży zawartej między stronami, roszczeniem okresowym. W konsekwencji należy przyjąć, że ma tu zastosowanie ogólna reguła wynikająca z art.118 k.c., czyli 10 - letni termin przedawnienia.

Z tych względów i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację jak bezzasadną.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.) Sąd postanowił przejść na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe, od których strona pozwana była zwolniona.